

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie 1965-1984.
Materiały dot. obozu pracy przymusowej i zagłady dla ludności żydowskiej
"Zwangsarbeitslager Zasław" - Zasław, powiat sanocki. 1966 - 1979
AIPN Rz, 191/178.

IPN Rz 191/178

58

KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W

Sygn. akt

103 51/70 - Okr. Z. B. H. Rzeszów
103 3/70 - Okr. Z. B. H. Rzeszów Delegat Sanok

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 1 marca 19 71 r. Sędzia Sądu Powiatowego
mgr Cz. Cyran

delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Rzeszowie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293
i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta sekr. E. Zubik

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez odebrania przy-
rzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe ze-
znania *Dziuban Paweł*

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Paweł, Dziuban

Data i miejsce urodzenia 2.III.1914 w Sanoku

Imiona rodziców Antoni i Maria z Lisowskich

Miejsce zamieszkania Sanok ul. Jasna 37

Zajęcie nauczyciel

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

Byłem oficerem rezerwy Wojska Polskiego W 1942 r wróciłem z Lagru.
Na terenie Sanoka nawiązałem kontakty z wieloma kolegami, wstąpiłem
do organiczacji R-uchu Oporu, Zajmowałem się w głównej mierze bojowym
szkoleniem młodych ludzi i przygotowywaniem ich do akcji bojowej.
Gdzieś latem 1943r bliżej miesiąca określić nie potrafię w czasie nasilenia

Drukarnia Nr 1. W-wa. Zam. 1013/69 - 30.000

Dziuban Paweł

akcji likwidacji Getta Żydowskiego w Zaslwiu, otrzymałem meldunek o masowych rozstrzelaniach Żydów na terenie Getta, otrzymałem również od swoich przełożonych polecenie jedynie sprawdzenie tego faktu. Nie pamiętnego mi dnia Latem 1943r zaszedłem do lasu w Zaslwiu i podczajgałem się na jego skraj, abym mógł obserwować przebieg egzekucji. Na równinie pod lasem był wykopany doł, szerokości około 2, 5 m długości około 20 m i doszedłem tam na moment jak przygotowywano ludzi do egzekucji.

Z odległości kilku kroków od wykopanego dołu stał stół na nim rozłożona broń krótka i długa, pędzono grupę Żydów ~~z~~zbranych do miejsca opodal dołu gdzie milicja żydowska kijami zapędzała ich i polecała się im rozbierać. Wszyscy rozbierali się do naga, mężczyźni - kobiety, dzieci Dwóch gestapowców, podeszło nad brzeg dołu, a jeden stał przy stole i ładował broń. Z tego miejsca gdzie Żydzi się rozbierali milicjanci żydowscy podpędzali ich bijąc pałkami po kilku nad grób. Obaj gestapowcy podchodzili do ofiar i strzałami z broni krótkiej oddawanymi do ofiar z tyłu zabijali ich. Ludzie padali bądź bezpośrednio do dołu, bądź jeśli który upadł na jego krawędzi gestapowiec nogą spychał je do dołu. Co chwilę po wyczerpaniu amunicji w pistolecie gestapowiec podchodził do stołu i brał drugi naładowany pistolet, za chwilę ten system zmienił się, jeden gestapowiec tylko rozstrzeliwał, a dwóch ich stało ~~xxxxxxx~~ przy stole i pili wódkę. Kiedy rozstrzelający gestapowiec wyczerpał z broni amunicję podchodził do stołu, a zmieniał go drugi, który podchodził z pistoletem w ręce nad rów i dalej rozstrzeliwał. Na stole gdzie leżała broń stały również butelki chyba z alkoholem, bo widziałem, jak ci trzej gestapowcy nalewali z tych butelek płyn do naczyń podobny do szklanek i pili. Rozstrzeliwani Żydzi rozbierali się a później szli nad grób nie stawiając jakiegokolwiek operu. Nie słyszałem aby krzyczeli, aby prosili o litość, byli zupełnie ośpiali, w pobliżu miejsca egzekucji widziałem kilku żołnierzy niemieckich rozstawionych uzbrojonych w broń długą i w hełmach, były to widocznie posterunki zabezpieczające. Egzekucję tę obserwowałem około 15 min. Liczbę ofiar którą w tym czasie rozstrzelano określe na około 100 osób i jak już zaznaczyłem byli to mężczyźni, kobiety i dzieci. Dzieci nad grób od miejsca gdzie ich rozebrano prowadzone były za ręce przez inne ofiary, gdy odchodziłem z tego miejsca to egzekucja jeszcze trwała. Rozbierała się jeszcze spora grupa osób, gdzieś około 60-ciu a inne grupę Żydów którą prowadzono na miejsce rozbierania widziałem już z dalszej odległości na zakręcie drogi i liczbę tych osób trudno mi jest określić. Grupę tę prowadzili milicjanci żydowcy.

Zajście to a raczej tę egzekucję obserwowałem z odległości około 100 m Gestapowców z Sanoka znałem wówczas dobrze, aczkolwiek nie wszystkich znałem po nazwisku, a raczej dzisiaj nie mogę ich utożsamić z nazwiskami

Witold Paweł

z powodu upływu czasu. Jednakowoż tych trzech gestapowców, którzy dokonywali egzekucji przez mnie obserwowanej stwierdzam z całą stanowczością że pochodziła z gestapo Sanockiego, Patrzyłem na nich, widziałem ich i znałem wtedy ich nazwiska, aczkolwiek z odległości tej z której egzekucję obserwowałem rozpoznanie twarzy było raczej niemożliwe to jednak sylwetka, ruchy, wysokość, sposób chodzenia, zachowania, gestykulowania, od razu wskazywała na tożsamość osoby.

W tym miejscu świadkowi okazano zdjęcie załogi gestapo z Sanoka zdeponowane w muzeum w Sanoku pod poz. 49/12, z prośbą o rozpoznanie, a świadek po wzięciu zdjęcia do ręki bezpośrednio wskazuje na gestapowca pierwszego z lewej strony na tym zdjęciu się znajdującego, ubranego w płaszcz, wojskowy w butach z cholewami, uśmiechniętego, z rękami założonymi do tyłu i oświadczył, tak tego gestapowca rozpoznaje z całą stanowczością, jako jednego z owych trzech którzy dokonywali egzekucji obserwowanej przezemnie w Zaslawiu.

Widziałem osobiście jak gestapowiec ten strzałami z pistoletu oddawanymi z tyłu do ludzi zabijał ich nad grobem. Na zdjęciu tym trzeci nągnęjszy w polowej czapce ubrany w płaszcz z ciemnym kołnierzem z rękawicami za pasem to gestapowiec Flesz z załogi sanockiego gestapo. Znałem go bardzo dobrze. Pozostałych gestapowców na tym zdjęciu się znajdujących znam również dobrze z widzenia, ale nie pamiętam jak się nazywają.

W tym miejscu świadkowi okazano drugie zdjęcie zdeponowane i stanowiące własność Muzeum w Sanoku zarejestrowane pod poz. 42/2a ten oświadcza: Na zdjęciu tym rozpoznaje gestapowca stojącego z lewej strony tuż obok cywila, a kapeluszu, który ma nogę położoną na poręczu, gestapowiec ten na zdjęciu trzyma ręce założone do tyłu instoi obok drugiego gestpowca który ma ręce założone do przodu. Ten właśnie jest również jednym z tych którego rozpoznaje jako biorącego udział w egzekucji Żydów w Zaslawiu którą obserwowałem.

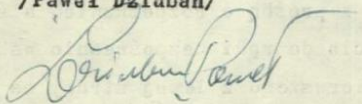
Ze zdjęć tych wykonano odbitki, rozpoznanych przez tego świadka gestapowców oznaczono strzałkami i załączone te zdjęcia do akt niniejszejsprawy. Po trzech dniach od tej egzekucji jeszcze raz na to miejsce poszedłem by stwierdzić, czy nie ma świeżych grobów względnie czy nie dokonwana jest znowu egzekucja. Egzekucji w tym dniu jednak nie prowadzono, świeżych grobów również nie znalazłem, natomiast grób po tej egzekucji którą trzy dni przed

tym obserwowałem, był zasypyany, nie był wogóle maskowany tarniem,
ziemia była świeża i falowała . Wokół grobu darni była zdeptana
i widoczne były bryzgi krwi.
Ile wogóle zginęło ludzi w Zasiławiu trudno mi jest powiedzieć, bo tym
zagadnieniem nie interesowałem się.

Niniejszy protokół jako zgodny z prawdą po osobistym odczytaniu
podpisuję.

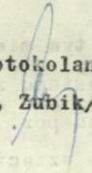
Zeznający

/Paweł Dziuban/



Protokolant

/E. Zubik/



Sędzia Powiatowy

/mgr Cz. Cyran/

